

której zadaniem będzie akcyę tę ująć w wielkie ramy pracy planowej i przeprowadzić ją godnie poległych bohaterów, w duchu narodowym. W tym celu Komitet zwraca się do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o udzielenie mu jak najdalej idącej pomocy w podjętem zadaniu, a to przez spieszne doniesienie Komitetowi o poległych i zmarłych Legionistach, o miejscach ich wiecznego spoczynku; przez otoczenie ich mogił opieką, a wreszcie przez nadsyłanie składek na konserwacyę i artystyczne i trwałe ozdobienie tych licznych mogił naszych bohaterów, rozrzuconych po kraju, na jego kresach i za granicą. Wszelkie wiadomości uprasza się przesyłać do D-partamentu Organizacyjnego N. K. N. — datki zaś pieniężne do D-partamentu Skarbowego N. K. N. z uwagą: „Dla Komisji konserwacyi mogił Legionistów polskich“.

Tuszmy, że podjęciem opieki nad mogiłami Legionistów polskich uczynimy zadość ogólnemu życzeniu społeczeństwa polskiego, aby mogiły te, każdemu Polakowi tak drogie, nie uległy zapomnieniu, tudzież aby jako mogiły polskich żołnierzy były stosownie przez naród polski otoczone opieką, na tych wielkich cmentarzyskach, które tocząca się walka światowa zasiała całą ziemię polską“.

Nieprzyjacielska armia.

Jak wiadomo, w jesieni roku ubiegłego zapowiedział rosyjski minister wojny, że Rosya wystawi



Szlakiem bojowym Legionów: Czyszczenie karabinu maszynowego na pozycji

(Fot. por. Siczek. C. B. W. N. K. N.)



Budowa podziemnych mieszkań na linii bojowej.



Szlakiem bojowym Legionów:

Odpooczynek w okopach.



Szlakiem bojowym Legionów; Zebranie oficerskie w okopach.

(Fot. por. Siczek. C. B. W. N. K. N.)

nową armię milionową, która na wiosnę bieżącego roku ma „zgnieść nieprzyjaciół“. Istotnie, Rosya powołała nowe roczniki i tworzy z nich nową armię, wątpliwą jest tylko rzeczą, czy te dalsze rezerwy zdołają dokonać tego, czego nie potrafiły wyborowe wojska rosyjskie, które posłano na pierwszy ogień, a które zasłały tylko swemi trupami pola bitew około jezior Mazurskich, w Karpatach i w Galicyi...

W każdym razie interesną jest rzeczą zapoznać się bliżej z psychologią i wyszkoleniem tej armii nieprzyjacielskiej, która z takim uporem, lecz tak nieszczęśliwie walczy na wschodnim froncie.

Ciekawe szczegóły podaje w tej sprawie korespondent „Vossische Zeitung“ z nad granicy rosyjsko-rumuńskiej.

Kwatery żołnierzy rosyjskich — pisze korespondent — bez względu na swoje rozmiary, są zawsze przepełnione, poprostu zapchane. Każda pędz jest wyzyskana bez względu na higienę. W tych kwaterach, pozbawionych wentylacji, straszliwie brudnych i niewygodnych, powietrze jest trujące. Często nie ma nawet słomy na legowiska i żołnierze śpią na gołej podłodze, lub na wilgotnem klepisku, jeden przy drugim. Do tego należy dodać wstrętną plagę robactwa, od których wszystko się roi. Przed spaniem żołnierze nożami zgarniają z bieżni niezliczone roje robactwa, które padają na podłogę, rozkładają się i napowrót dostają się do ciał ludzkich.

Opowiadali żołnierze, że podczas początkowego ich kształcenia wojskowego, otrzymywali często z frontu mundury, zdjęte z poległych towarzyszy broni. Na mundurach bywały wielkie plamy krwi zaschłej. Dopiero po kilku tygodniach ludzie ci bywają wysyłani do baraków desinfekcyjnych. Baraki